

Krywa, Spiska ballada

Cekom Cie mój chłopce koło jawora
Jawor sie łozwinon kwiatem z wiecora
Kie my pod nim stoli, listecki mu grzoli
Miełości moja
Kie my pod nim stoli, listecki mu grzoli
Miełości moja
Pod jaworem dzwoniom, dzwonecki leśne
Miełość mnie przywiedła jesce za wceśnie
Serce nie rozumie ale cekać umie
Z wiesny ku wieśnie
Serce nie rozumie ale cekać umie
Z wiesny ku wieśnie
Jaworowe liście zielono grajom
Mojemu kuochaniu siły dodajom
Widać Cie z daleka, warto było cekać choć roki gnajom
Widać Cie z daleka, warto było cekać choć roki gnajom
Moje Ty kuochanie, moje jedyne
Przy Twoim serdecku nigdy nie zgine
Ty mos mnie jo Tobie, dwie gwiozdky na niebie w jednej syrzyne
Ty mos mnie jo Tobie, dwie gwiozdky na niebie w jednej syrzyne